

Sygn. akt II Ca 838/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Jarosław Gołębiowski
Sędziowie	SSO Stanisław Łęgosz (spr.) SSR del. Iwona Dembińska-Pęczek
Protokolant	Paulina Neyman

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2014 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa Skarbu Państwa reprezentowanego przez (...)

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Radomsku

z dnia 25 września 2013 roku, sygn. akt I C 198/13

oddala apelację i zasądza od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. na rzecz powoda Skarbu Państwa reprezentowanego przez (...) kwotę 1.200,00 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt II Ca 838/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 września 2013 roku w sprawie I C 198/13 Sąd Rejonowy w Radomsku zasądził od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. na rzecz powoda Skarbu Państwa reprezentowanego przez (...) kwotę 11 449,62 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 26 lutego 2013 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 2417,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu. Obciążył również pozwanego nieuiszczonymi opłatami sądowymi w kwocie 572 złote.

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego:

W dniu 5 czerwca 2012 roku Skarb Państwa reprezentowany przez (...)i (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością siedzibą w G.zawarli umowę sprzedaży 3510 m³ drewna. Strony ustaliły, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania umowy polegającego na nieodebraniu drewna przez kupującego lub nie przygotowaniu drewna do sprzedaży przez sprzedającego nastąpi poprzez zapłatę kary umownej w wysokości 5% wartości netto drewna nie odebranego lub nie przygotowanego w danym okresie rozliczeniowym.

W dniu 20 czerwca 2012 roku strony zawarły kolejną umowę dotyczącą sprzedaży 665m³ drewna. Także i w tej umowie zastrzeżono, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania umowy polegającego na nieodebraniu drewna przez kupującego lub nie przygotowaniu drewna do sprzedaży przez sprzedającego nastąpi poprzez zapłatę kary umownej w wysokości 5% wartości netto drewna nie odebranego lub nie przygotowanego w danym okresie rozliczeniowym.

Pozwany opóźniał się z odbiorem drewna, wobec czego powód w dniu 10 września wezwał pozwaną spółkę do odbioru pozostałej masy drewna z dwóch umów to jest drewna w ilości 983 m³ Powód był przygotowany do dostarczenia drewna w umówionej ilości. Całość drewna mogła być przygotowana do wydania w ciągu jednego dnia. W odpowiedzi na wezwanie pozwana zwróciła się z prośbą o przesunięcie niezrealizowanych mas drewna z III kwartału roku 2012 na następne miesiące II półrocza roku 2012. W odpowiedzi na skierowaną prośbę powód przedłużył termin odbioru surowca do dnia 31 października 2012 roku. Pismem z dnia 26 listopada 2012 roku powód poinformował pozwaną, że do odbioru pozostało drewno w ilości 2460,59 m³. Pozwana ponownie zwróciła się z prośbą o przesunięcie niezrealizowanych mas drewna z IV kwartału roku 2012 na I kwartał roku 2013. Prośbę swą pozwana spółka uzasadniała zmianami reorganizacyjnymi oraz złą sytuacją na rynku drewna. W dniu 19 grudnia 2012 roku powód poinformował pozwaną, iż takie przesunięcie jest możliwe ale dopiero po odbiorze 80% masy drewna z obu umów. W związku z tym, że pozwana nie odebrała 1774,55 m³ drewna powód naliczył karę umowną w wysokości 5% masy nie odebranego surowca drzewnego w łącznej kwocie 11449,62 złotych (z umowy z dnia 5 czerwca 2012 roku naliczono karę umowną w kwocie 9153,79 złotych, umowy z dnia 20 czerwca 2012 roku naliczono karę umowną w kwocie 2295,83 złotych). Obie umowy zostały wykonane przez pozwaną w 57% (umowa z dnia 5 czerwca 2012 roku w 59%, umowa z dnia 20 czerwca 2012 roku w 43%).

Drewno było przygotowywane do odbioru w umówionych terminach na otwartym terenie konkretnie wskazanych leśnictw. Drewno wystawione na działanie niekorzystnych warunków atmosferycznych ulega degradacji, traci na wartości poprzez zarobaczenie, zmianę koloru. Często wskutek tego może być przeznaczone jedynie na opał. Związku z nieodebraniem drewna w umówionych terminach przez pozwaną powód poniósł dodatkowe koszty związane z przemieszczeniem drewna w miejsce, gdzie mogło być dopilnowane, pozyskaniem nowych odbiorców. Pracownicy (...) byli oddelegowani do wykonania najpilniejszych prac z tym związanych w ramach stosunku pracy.

W dniu 14 lutego 2013 roku powód wystosował do pozwanej wezwanie do zapłaty kwoty 11 449,62 złotych tytułem naliczonej kary umownej.

Pozwana spółka znajduje się w trudnej sytuacji finansowej. Za 2012 roku spółka poniosła stratę w kwocie 3 947 927,18 złotych. Z tytułu samych tylko kar umownych pozwana zalega z zapłatą ponad 2 milionów złotych.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo jest zasadne. Strony łączyła zawarta w dniu 5 czerwca i 20 czerwca 2012 roku umowa sprzedaży 4175 m³ drewna o wartości przenoszącej 600 tysięcy złotych, którego własność powód zobowiązał się przenieść na pozwaną w partiach w okresie od dnia 1 lipca 2012 roku do 31 grudnia 2012 roku. W §4 umowy strony zastrzegły, iż naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, polegającego na nieodebraniu drewna przez kupującego lub nie przygotowaniu drewna przez sprzedającego, następuje przez zapłatę kary umownej w wysokości 5% wartości netto drewna nieodebranego lub nieprzygotowanego w danym okresie rozliczeniowym.

Tym samym strony wprowadziły do umowy dodatkowe zastrzeżenie, według którego naprawienie szkody wynikłej z niewykonania, lub nienależytego wykonania istniejącego lub przysługującego zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy pieniężnej -kary umownej (art. 483 k.c).

Kara umowna zastępuje odszkodowanie należne wierzycielowi w wypadku szkody wywołanej niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania, zastrzeżenie kary umownej na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania nie zwalnia dłużnika z obowiązku jej zapłaty nawet w razie wykazania, że wierzyciel nie poniósł szkody

Bezspornym w niniejszej sprawie jest, iż pozwana nie wykonała ciążącego na niej zobowiązania polegającego na odbiorze drewna i zapłaceniu ceny. Bezsporna (nie kwestionowana przez pełnomocnika pozwanej) jest także wysokość dochodzonej kary umownej. Wobec tego, na podstawie umownego zastrzeżenia kary umownej, pozwany jest zobowiązany do zapłaty kwoty 11449,62 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 lutego 2013 roku. Kara umowna, jej wysokość a także kwestia wymagalności odsetek ustawowych nie była przez pozwanego kwestionowana w toku procesu.

Natomiast zgłoszony przez pozwaną w toku postępowania wniosek o miarkowanie przedmiotowej kary umownej, zdaniem sądu, nie zasługuje na uwzględnienie. Zgodnie z treścią art. 484 § 2 k.c. istnieje możliwość żądania zmniejszenia kary umownej jeżeli zobowiązanie zostało wykonane w znacznej części, a także jeżeli kara jest rażąco wygórowana.

Ustalenie, czy zobowiązanie zostało wykonane w znacznej części podlega indywidualnej ocenie w konkretnym wypadku. Przyjmuje się, że wykonanie zobowiązania w znacznej części występuje wtedy, gdy mimo uchybień dłużnika dochodzi do zaspokojenia w istotnym zakresie interesu wierzyciela. W rozpoznawanej sprawie zobowiązanie zostało wykonane w 57%. Nie sposób zatem przyjąć, że zachodzi pierwsza z przesłanek warunkujących możliwość miarkowania kary umownej.

Możliwość miarkowania kary umownej pojawia się w także sytuacji, gdy jest ona rażąco wygórowana. Dłużnik może żądać redukcji kary jedynie wtedy, gdy dysproporcja kary jest nad wyraz istotna i dostrzegalna dla każdego obserwatora. Przy czym przepis nie wskazuje, jakim kryterium należy się posłużyć przy ustaleniu owej dysproporcji. Sformułowanie przesłanki "rażącego wygórowania" świadczy o wyjątkowej dopuszczalności miarkowania. Kara umowna musi być wygórowana rażąco, czyli w taki sposób, że system prawny nie może tolerować jej dysproporcji względem słuszych interesów wierzyciela. Ocena, czy kara jest w konkretnych okolicznościach rażąco wygórowana, może uwzględniać szereg okoliczności, w tym także relację między wysokością kary umownej i wartością przedmiotu umowy, w której kara umowna została zastrzeżona.

Zdaniem Sądu zastrzeżona w §4 obu umów kara umowna w wysokości 5% wartości netto wartości drewna nie odebranego nie jest rażąco wygórowana. Oceniając dopuszczalność zastosowania instytucji miarkowania kary umownej Sąd miał na uwadze fakt, iż strony od wielu lat współpracowały i nadal współpracują ze sobą. Umowy zawierane były pomiędzy profesjonalistami a kara umowna zastrzegana była każdorazowo na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Wprowadzenie do umowy tej dodatkowej klauzuli umownej miało na celu nie tylko ochronę interesów powoda ale także ochronę interesów pozwanej poprzez wprowadzenie zapisu, iż w sytuacji, kiedy sprzedający nie przygotowuje drewna do sprzedaży, kupujący będzie miał prawo żądać zapłaty kary umownej w wysokości 5% wartości netto drewna nie przygotowanego do sprzedaży. Zatem interesy obu stron zostały zabezpieczone w podobny sposób i realizacja zastrzeżonej umownie kary nie jest uzależniona od faktu poniesienia szkody przez wierzyciela. Pozwana w trakcie postępowania twierdziła, że powód nie poniósł żadnej szkody, co uzasadnia zastosowanie miarkowania kary umownej. Zdaniem Sądu, z okoliczności przytoczonych przez powoda, a także z zasad doświadczenia życiowego wynika, iż powód poniósł szkodę. Wysokość takiej szkody nie była przedmiotem dowodzenia ze strony powoda. Niewątpliwym jest jednak, że w sytuacji, kiedy pozwana nie odebrała znacznych partii zakontraktowanego drewna, które zostało przygotowane do sprzedaży, powód musiał podjąć kroki by ewentualną szkodę zminimalizować. Pamiętać bowiem należy, że drewno przygotowane do odbioru

a narażone na niekorzystny, długotrwały wpływ złych warunków atmosferycznych niszczy, obniża się jego jakość i klasa. Niezbędnym zatem na pewno było zabezpieczenie drewna przed złymi warunkami atmosferycznymi, kradzieżą, znalezieniem nowych odbiorców. Są to koszty trudne do oszacowania, zwłaszcza, że jak ustalono w toku postępowania dowodowego, były to dodatkowe prace wykonywane przez pracowników powoda w ramach łączących ich umów. Także stosunek wysokości naliczonej kary umownej w kwocie 11 449,62 złotych do wartości obu umów przenoszących kwotę 600 tysięcy złotych nie pozwala, by stwierdzić, iż naliczone kary są rażąco wygórowane. Bez znaczenia, w ocenie sądu, jest także okoliczność powoływana przez pozwaną, że nastąpiła zmiana na rynku drewna, zmalał popyt, wzrosły ceny, ustawodawca wprowadził zmiany, które spowodowały, że energia ze spalania drewna przemysłowego nie jest już objęta dopłatami, co spowodowało, że spółka utraciła kluczowych odbiorców drewna w postaci elektrociepłowni. Pozwany jest profesjonalistą, działalność tego rodzaju prowadzi od wielu lat i obciążona jest ona ryzykiem, którego ciężar pozwana spółka bezzasadnie próbuje przerzucić na powoda.

Powyższy wyrok w całości zaskarżyła pozwana. Apelacja zarzuca:

1. Naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, to jest

a) art. 227 w zw. z art. 217 k.p.c. poprzez uznanie, że fakt wartości nakładów poniesionych przez powoda w postaci pracy wykonanej przez jego pracowników nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i w związku z tym uchylenie na rozprawie w dniu 11.09.2013 r. pytania do świadka K. C., mimo że wobec podnoszonych przez pozwaną okoliczności uzasadniających miarkowanie kary wysokość wyrządzonej szkody jako okoliczność w sprawie miała znaczenie dla rozstrzygnięcia i wymagała dowodzenia;

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego, to jest zeznań świadka K. C. wniosków z niego niewynikających, to jest takich, że nieodebrane drewno uległo deprecjacji, zaś pozwany poniósł koszty jego zabezpieczenia, co uzasadnia wysokość zasądzonej kary umownej, podczas gdy świadek nie wskazał ile trwał okres przechowywania drewna oraz w jakim czasie drewno zostały zbyte, wobec czego nie sposób stwierdzić, jakie konkretnie koszty i w jakiej wysokości poniósł powód.

2. Naruszenie przepisów prawa materialnego to jest:

a) art. 484 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie pomimo żądania pozwanej obniżenia kary umownej i wykazania przesłanek uzasadniających miarkowanie polegających na braku zaistnienia po stronie powoda strat, które byłyby wywołane działaniem pozwanej;

b) art. 6 k.c. w zw. z art. 484 § 2 k.c. poprzez brak przyjęcia, iż w związku z wnioskiem pozwanej o miarkowanie naliczonej kary i wskazanie na fakt negatywny tj. brak szkody, udowodnienie okoliczność związanej z poniesieniem przez powoda strat materialnych oraz jej rozmiarów obciążało powoda.

Występując z tymi zarzutami skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości, względnie miarkowanie kary umownej według norm przepisanych, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Radomsku;

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej nie jest uzasadniona a podniesione w niej zarzuty są chybione.

Na wstępie należy zauważyć nieadekwatność głównego wniosku apelacji o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości, do treści apelacji i zgłoszonych w niej zarzutów. Cała apelacja poświęcona jest kwestii nieuwzględnienia przez sąd wniosku strony pozwanej o dokonanie miarkowania należnej powodowi kwoty umownej. Miarkowanie polega na obniżeniu, zmniejszeniu wysokości kwoty, nie zaś na całkowitym uwolnieniu się od obowiązku jej uiszczenia, do czego zmierza główny wniosek apelacji.

Sąd Okręgowy podziela stanowisko sądu pierwszej instancji, że w przedmiotowej sprawie w świetle zaprezentowanych przez strony dowodów brak jest podstaw do miarkowania ustalonej przez strony kwoty umownej.

Zgodnie z art. 484 § 2 KC jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej; to samo dotyczy wypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana. Ustalenie sądu pierwszej instancji, że zobowiązanie przyjęte przez stronę pozwaną w zawartych umowach, nie zostało w znacznej części wykonane, nie jest kwestionowane przez skarżącego i nie jest przedmiotem apelacji. Apelacja koncentruje się wyłącznie na przesłance miarkowania w postaci rażącego wygórowania kary umownej.

Z przesłanką rażąco wygórowanej kary umownej możemy mieć do czynienia zawsze wtedy, gdy w świetle oceny określonego stanu faktycznego można mówić o tym, że kara umowna w zastrzeżonej wysokości jawić się będzie jako nieadekwatna (por.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 grudnia 2008 r., sygn. akt V ACA 483/08, Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Katowicach i Sądów Okręgowych 2009, nr 1, poz. 5, s.27).

Pojęcie rażącego wygórowania kary umownej jest niedookreślonym zwrotem normatywnym. Ustawodawca nie określił kręgu przypadków, w których można mówić o spełnieniu przesłanki rażąco wygórowanej kary umownej, a przepis art. 484 § 2 KC nie daje jakichkolwiek wskazówek co do stanów faktycznych oraz okoliczności mogących mieć wpływ na ocenę zaistnienia przesłanki rażąco wygórowanej kary. Niewątpliwie jest jednak, że celem redukcji kary umownej jest jej określenie przez sąd w takiej wysokości, aby utraciła ona cechę rażącego wygórowania w rozumieniu art. 484 § 2 KC (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2006 r., sygn. akt V CSK 55/06).

Ustawodawca, posługując się w art. 484 § 2 KC abstrakcyjnym i niedookreślonym pojęciem rażąco wygórowanej kary umownej oraz nie wskazując jednoznacznie kryteriów, które rozstrzygałyby o nadmiernej wysokości kary umownej i nie podając również hierarchii takich kryteriów, chciał w ten sposób zapewnić możliwość elastycznego stosowania instytucji miarkowania kary umownej, opierającej się w dużym stopniu na uznaniu sędziowskim, uwzględniającym konkretne okoliczności sprawy (por.: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2006 r., sygn. akt I CSK 259/06 i z dnia 12 maja 2006 r., sygn. akt V CSK 55/06).

Kara umowna może być rażąco wygórowana już w momencie jej zastrzegania bądź też zostać taką w następstwie późniejszych okoliczności, do których można przykładowo zaliczyć fakt, iż szkoda wierzyciela jest znikoma, skutkiem czego zachodzi rażąca dysproporcja pomiędzy jej wysokością a wysokością należnej kary (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 1976 r., sygn. akt I CR 221/76, OSNCP rok 1977, nr 4, poz. 76; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 grudnia 2008 r., sygn. akt V ACA 483/08, Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Katowicach i Sądów Okręgowych rok 2009, nr 1, poz. 5, s. 27).

Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku porównał wysokość kary umownej do ogólnej wartości świadczenia uznając, że nie jest ona wygórowana. Także odniósł się do stanowiska pozwanego, że strona powodowa nie poniosła żadnej szkody uznając, że nie jest ono trafne i wyjaśnił na czym polega szkoda strony powodowej. Oparł się przy tym na zeznaniu świadka K. C., zgłoszonego przez powoda. Powołując się na zeznania tego świadka nie naruszył, wbrew zarzutom apelacji, przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Zeznania tego świadka rzeczywiście wskazywały na istnienie po stronie powoda szkody. Wprawdzie podczas przesłuchania świadka doszło do uchylenia przez sąd pytania zadanego świadkowi przez pełnomocnika pozwanego „czy osoby zatrudnione w (...) w związku z wykonywaniem dodatkowych prac związanych z nieodebraniem drzewa przez powoda zostały dodatkowo opłacone”, jednak nie uzasadnia to stawiania skutecznego zarzutu naruszenia przepisu art. 227 w zw. z art. 217 k.p.c.

Nie ma także racji skarżący, że to powód powinien udowodnić wystąpienie szkody. Powód domagając się zasądzenia kwoty umownej nie był zobowiązany do wykazania szkody i jej wysokości. To pozwany zgłaszając wniosek o miarkowanie kary umownej powinien, zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu (art.6 kc), udowodnić wystąpienie okoliczności stanowiących podstawę miarkowania - w tym wypadku rażące wygórowanie kary umownej.

Tego jednak nie uczynił. Nie prowadził w tym kierunku postępowania dowodowego i nie zgłaszał dowodów z zeznań świadków czy też dokumentów.

Z tych względów apelacja jako pozbawiona uzasadnionych podstaw podlegała oddaleniu- art. 385 k.p.c.